

Uwagi o śmierci i umieraniu w XVII-wiecznych medytacjach zakonnych (wybrane aspekty)

Słowa kluczowe: język zakonnic, język medytacji, śmierć, język doby średniopolskiej.

doi: <http://dx.doi.org/10.31286/JP.98.4.7>

Jak pisze Izydora Dąmbska (1986: 53):

W kulturze chrześcijańskiej problem śmierci urósł do takich rozmiarów, że przysłonił sobą niemal wszystkie inne zagadnienia i sprawy ludzkiego życia. Wynikało to z zasadniczego prze-wartościowania dóbr, głoszonego przez Ewangelię. Życie na ziemi jest krótkie i pełne cierpień, a jeśli ma jakąś wartość, to tylko ze względu na życie przyszłe, wieczne.

W rękopisach tekstów medytacji spisanych w XVII wieku przez zakonnice z zakonu bene-dyktynek znajdujemy potwierdzenie słów I. Dąmbskiej. Śmierć, a dokładnie przyszłe życie, dla wierzącego chrześcijanina nierozzerwalnie związane ze śmiercią, stanowi wątek niezwykle istotny, czy nawet najistotniejszy. Wszystkie bowiem działania i pomniejsze dążenia mają słu-żyć osiągnięciu właśnie tego celu, który zrealizować się może w momencie śmierci.

Osoby wstępujące do zakonu w sposób szczególnie wyraźny stawiają przed sobą cel osiągnięcia po śmierci wiecznego życia z Bogiem, a ceną tego jest życie doczesne, które „poświęcają”, w całości podporządkowują temu właśnie celowi. Dowodem tego są między innymi spisywane na przestrzeni lat przez zakonnice teksty rozmyślań i medytacji oraz dzienniki duchowe.

Przedmiotem analizy niniejszego artykułu będą teksty pięciu XVII-wiecznych medytacji o śmierci, wyekscerpowanych z dwóch zabytków średniopolskich. Trzy medytacje pochodzą z zabytku *Rozważania rekolekcyjne*¹. Zabytek ten ma wymiary 16 × 11 cm i liczy 74 strony; w całości napisany jest w języku polskim (zabytek powstał w XVII w., brak dokładnego roku sporządzenia rękopisu). Pozostałe dwie medytacje pochodzą z zabytku *Medytacje na dzie-siędniowe rekolekcje dla Osob Zakonnych ZEBRANE Roku Panskiego 1668*. Zabytek ten liczy

* ewa.zmuda@up.krakow.pl

1 Są to: *Medytacja O Śmierci* umieszczona na kartach zabytku od 66 do 69 (dalej oznaczana skrótem M1), *Medytacja O Śmierci* umieszczona na kartach od 69 do 72 (dalej oznaczana skrótem M2), *Medytacja O Śmierci* umieszczona na kar-tach od 72 do 73 (dalej oznaczana skrótem M3).

69 kart² i ma wymiary 18,5 × 14,5 cm; w całości napisany jest w języku polskim³. Obydwa rękopisy – oprawione w papier – przechowywane są w archiwum sióstr benedyktynek w opactwie św. Wojciecha w Staniątkach⁴. Rzeczone teksty zostały przebadane metodą filologiczną⁵ w celu uchwycenia sposobów językowego wyrażania postrzegania śmierci i umierania przez siostry zakonne, dlatego też głównym obszarem analiz uczyniono leksykę zabytków. Ponieważ autorkami tekstów są zakonnice, istotne było również uwzględnienie treści dotyczących tej grupy społecznej i jej języka.

Medytacje dla XVII-wiecznej zakonnicy są tekstami o dużym znaczeniu dla jej formacji; te wybrane do analizy są częścią rekolekcji dla osób zakonnych⁶. Rekolekcje takie w pierwotnym założeniu miały być prowadzone przez kapłana, a tekst pełnił funkcję pomocniczą, narzędziową, jednakże, jak zauważają historycy:

o książkę nadal mogło być tu i tam łatwiej niż o rekolekcjonistę, toteż w niektórych wspólnotach do końca epoki przetrwał zwyczaj odprawiania przez siostry dorocznych rekolekcji bez żadnego księdza, po prostu medytowano nad tekstem (Borkowska 1996: 76).

W poszczególnych konwentach rekolekcje odprawiano częściej niż raz do roku, a z czasem w niektórych domach przyjęła się praktyka medytacji jako części formacji sióstr. Dlatego obok kapłanów coraz częściej po pióro sięgały też siostry zakonne⁷, spisując medytacje lub rozważania.

Wszystkie wybrane do analizy rękopisy są medytacjami (najprawdopodobniej autorstwa zakonnice⁸) i nazwa ta występuje w tytule wszystkich badanych tekstów (tytuł każdej

2 Są to: *Medytacja 4. O Śmierci* umieszczona na rozkładówkach zabytku od 5 do 6 (dalej oznaczana skrótem M4), *Medytacja 5. O szkodach które przynosi zapomnienie śmierci* umieszczona na rozkładówkach zabytku od 6 do 7 (dalej oznaczana skrótem M5).

3 Według zapisu w inwentarzu archiwum rękopis ten był własnością s. Marcjanny Konarskiej (zm. 1686), o czym świadczy – według autorów inwentarza – modlitwa na karcie 32 (Kolak i in. 2003: 87).

4 Numery inwentarzowe egzemplarzy: 262, 251.

5 Na temat metody filologicznej zob. np. Dubisz 2002: 12–13; na temat różnego podejścia do metody filologicznej zob. Heck 2009: 7–18.

6 Rekolekcje jako praktyka w formacji zakonnej pojawiły się w Polsce w XVI w. Jej rozpowszechnienie zawdzięczamy jezuitom, którzy pierwsi zaczęli – opierając się na *Ćwiczeniach duchownych* – udzielać rekolekcji wspólnotom zakonnym. Jak zaznacza Małgorzata Borkowska (1996: 75): „Przez dłuższy czas zresztą robili to oni jedyni, a *Ćwiczenia* były do tego podstawowym podręcznikiem”.

7 Najczęściej siostra przełożona lub tzw. starsza siostra.

8 Na autorstwo rękopisów przechowywanych w archiwum ss. benedyktynek wskazują zarówno formy gramatyczne stosowane w rękopisach, jak i adnotacje w inwentarzu czy pozostawione niekiedy np. na okładce inicjały. Oczywiście jednoznacznie autorstwa stwierdzić nie można, gdyż wiadome jest, że „badając dzisiaj klasztorną twórczość natrafiamy na nie rozwiązany do tej pory problem oryginalności” (Borkowska 1996: 296), część sióstr bowiem spisywała własne myśli i ich twórczość była wysoce oryginalna, część jednak zapisywała to, co zasłyszała lub przeczytała, nie odnotowując źródeł – „te siostry dla własnych potrzeb kopiowały sobie do zeszytów różne modlitwy, trafiające im do serca i przekonań, a także kompilowały dłuższe lub krótsze urywki rozmyślań, takie do jakich chciałoby się móc w każdej chwili powrócić, nie czekając aż panna bibliotekarka wyciągnie (jeśli jest wolny) stosowny tom z szafy. Na tych kopiach i kompilacjach nie zaznaczono najczęściej, z jakich tomów i wydań teksty są wzięte, gdyż nie to było ważne kto, lecz co mówi” (Borkowska 1996: 296).

z wybranych medytacji brzmi *Medytacja. O Śmierci*, tylko jedna z nich została zatytułowana *Medytacja. O szkodach które przynosi zapomnienie śmierci*⁹. W języku ówczesnym *medytacja* była rozumiana jako synonim *rozmyślenia* (ESJP XVII i XVIII – hasło *medytacja* ‘rozmyślanie, rozważanie’). W słowniku Lindego¹⁰ nie występuje hasło *medytacja*, ale wyraz ten pojawia się przy hasle *rozmyślić* jako przykład użycia (S.B. Linde zestawia „rozmyślanie rozumne, kontemplacja” [przykład z *Dworzanina polskiego* Łukasza Górnickiego] i „rozmyślanie nabożne, duchowne, medytacja” [przykład ze słownika Knapiusza] – L 5: 113). Dla S.B. Lindego *medytacja* byłaby więc tożsama / bliska znaczeniowo z *rozmyśleniem nabożnym*¹¹. Trochę inaczej – choć również sytuując medytację w obrębie kategorii modlitw myślnych¹² – postrzegają tę kwestię badacze teologii duchowości:

Medytacja zaś bardziej bazuje na doznaniu, w którym działanie intelektu schodzi jakby na drugi plan, a wzmaga się zaangażowanie afektywno-wolitywne będące w ścisłej relacji z osobowym centrum człowieka, które określa się pojęciem serca. Chodzi więc o personalne przylgnięcie do poznanej prawdy i kształtowanie w jej świetle własnego życia. W przeciągu historii wypracowano różne metody medytacji, których zadaniem jest wspomaganie człowieka w kształtowaniu siebie na podobieństwo Boga (LDK: 547).

A zatem w duchowości chrześcijańskiej medytacja jest czynnością afektywno-wolitywną, w odróżnieniu od czynności myśli – rozmyślenia¹³. Umiejętność medytacji bywa też traktowana jako kolejny krok w postępie duchowym – w tym rozumieniu rozmyślanie byłoby tylko jednym z etapów medytacji (por. EK 17: k. 431).

Można więc tekst medytacji zaliczyć do gatunku prymarnie myślnego lub mówionego, wtórnie zaś zapisanego. O tej wtórności świadczą także informacje dodatkowe, takie jak czas przeznaczony na medytację. Na tekst, który można przeczytać w minutę, przeznaczano dla siostry godzinę lub pół godziny – tekst bowiem służył tu jedynie jako schemat, a pełnia treści miała się dopiero pojawić podczas czynności medytowania (por. Borkowska 1996: 297). Sprzyja temu także budowa medytacji, zwykle złożona z takich elementów, jak: tytuł, preludeum lub przygotowanie, które można uznać za działania wstępne. Preludeum 1. ma zazwyczaj

9 Wszystkie te tytuły wpisują się w schemat składniowy tytułów złożonych z inicjalnym przymikiem O... (na temat tytułów medytacji średniopolskich zob. Zmuda 2016a).

10 Konfrontacji ze słownikiem S.B. Lindego dokonuję ze względu na to, że jest to najbliższy czasowo badanemu okresowi pełny słownik języka polskiego.

11 Współcześnie słowniki ogólne wprowadzają już znaczenie z kwalifikatorem *rel.* zbliżone do znaczenia wypracowanego przez teologię; *medytacja* ‘trening duchowy polegający na maksymalnym skupieniu, osiąganym poprzez różnego rodzaju ćwiczenia, mający na celu samopoznanie, samodoskonalenie, kontakt z Bogiem lub będący celem samym w sobie’ (USJP 3: 599).

12 „W chrześcijaństwie refleksja nad prawdami wiary dla pogłębienia jej rozumienia, wyciągnięcia wniosków prakt. oraz ich zastosowania, a także modlitwa myślna, która dzięki rozważaniu słowa Bożego i całej rzeczywistości stworzonej ma doprowadzić do poznania woli Bożej wobec modlącego się i przyczynić do jego zjednoczenia się z Bogiem; stopniowe ćwiczenie się w medytacji prowadzi do kontemplacji” (Jerzy Misiurek) (EK 12: k. 433).

13 Blżej jej do – popularnej w omawianym okresie – praktyki ćwiczeń duchownych ‘mających na celu wewnętrzne udoskonalenie człowieka i jego zjednoczenie z Bogiem’ (EK 3: k. 961).

służyć między innymi pobudzeniu wyobraźni, a preludium 2. stanowi modlitwę prośby, której treść wynika z treści preludium 1. (np. „Preludium 1. Staw sobie przychodzącego do ciebie Proroka złą nowiną. Umrzez ty i żyć nie będziesz. Preludium 2. Pros Pana Boga abyś tu na Śmierć dobrze się nagotowała i zawniasz” – M1: 66)¹⁴. Po czynnościach wstępnych następują tak zwane punkty, w których występuje rozwinięcie obrazu zawartego w preludium, mające ukierunkować myśli medytującej osoby; niekiedy twierdzenia zawarte w punktach popierane są naukami autorytetów katolickich.

W całym zbiorze obok tekstów o tematyce śmierci wystąpiły medytacje poruszające też inne zagadnienia eschatologiczne, takie jak sąd ostateczny, stany po śmierci (czyściec, piekło, niebo), a także rozmyślenia dotyczące grzechu, pokuty. Niemalą grupę stanowią teksty traktujące o osobie Jezusa Chrystusa (naśladowanie jego czynów, kontemplacja wydarzeń z jego życia) oraz o samym życiu zakonnym. Jak widać, medytacje o śmierci stanowią tylko część zbioru, który potraktowany holistycznie, ma służyć odpowiedniej formacji zakonnicy.

Nazwy i rodzaje śmierci

Nazwa *śmierć* wystąpiła w badanych medytacjach 51 razy. Zwykle w znaczeniu, które pokrywa się ze znaczeniem słownikowym: ‘koniec życia, zgon, umarcie’ (L 5: 346) („Pros Pana Boga abyś tu na Śmierć dobrze się nagotowała i zawniasz” – M1: 66).

Z pojedynczymi poświadczeniami wystąpiły następujące deskryptywne określenia śmierci: *ostatnia godzina* („Gdy przyjdzie ona ostatnia godzina” – M1: 67) – połączenie wyrazowe oznaczające śmierć, notowane przez słowniki (L 3: 606; zob. też SFJPSkor 1: 251), *godzina śmierci* („Uwasz isz w godzinę śmierci o rzeczach doczesnych inaczej człowiek umierający Sądzi” – M4: 5) – również utrwalone połączenie wyrazowe (L 2: 83; zob. też SFJPSkor 1: 251), *wyjscie z ciała/wyjscie ze świata/wyjscie* („Uwasz iako to załosne i straszne duszy ludzkiej wyscie ztego ciała wktorým iako wdomu swoim własnym mieszkała” – M2: 69; „Pros o łaskę Boga, abyś była na to wyscie gotowa” – M2: 69)¹⁵. Śmierć opisywana jako wyjście z ciała jest obrazem znanym chrześcijaństwu niemal od jego początków (por. Wagner 2007: 426, 430)¹⁶.

Nazwy procesu¹⁷ nierozzerwalnie związanego ze śmiercią, którego ta jest konsekwencją, to *umieranie* („Umrzez ty i żyć nie będziesz” – M1: 66; „iako by gwałtowną śmiercią umierają, bo

14 Wszystkie cytaty z rękopisów pozostawiam w pisowni oryginalnej (niezależnie od poprawności). Podaję skrót przypisany danej medytacji oraz, po dwukropku, stronę rękopisu.

15 Wydaje się, że zastosowane deskrypcje nie pełnią funkcji eufemistycznej, ponieważ występują w sąsiedztwie wielokrotnego nazywania śmierci wprost, ale jedynie funkcję stylistyczną. (Powstało wiele publikacji traktujących o eufemistycznym określaniu śmierci i stanu zmarłego, a także o tabuizacji tego pojęcia, zob. Łucarz 2012; Dąbrowska 1993; Krzyżanowska 1996; Krawczyk-Tyrpa 1996).

16 Jak zauważa Harald Wagner (2007: 430): „Gdyby, przynajmniej jeszcze niedawno, zapytać przeciętnego katolika, co to właściwie jest śmierć, odpowiedziałby prawdopodobnie: rozdzielenie ciała od duszy. Ciało umiera, dusza idzie do nieba. Gdzieś tam na końcu jest może jeszcze coś takiego jak zaistnienie na nowo ciała (wierzy się przecież w *ciała zmartwychwstanie*)”. Taki sam obraz wyłania się z analizowanych medytacji.

17 „Eksplikacje hasłowe leksemu *umierać* niekiedy ujmują stan przechodzenia z życia do śmierci, akcentując wysuwany w antropologii wymiar przekraczania granicy, a więc proces w wymiarze temporalnym krótszy bądź dłuższy, w wymiarze ewolucyjnym zaś proces stopniowy” (Wysoczański 2012: 208). Na procesualne postrzeganie śmierci w zakonie zwraca uwagę Igor Borkowski (zob. np. 2008: 275).

niechcieliby umrzeć” – M5: 7; *umrzeć* to ‘dokonać życia, podlec śmierci, skonać’ – L 6: 140)¹⁸, *skonanie/konanie* („Staw sobie wołającego iakobŷ na Duszę twoię kapłana temi słowŷ ktoremi na nie przŷ skonaniu wołac będzie” – M2: 69; „iusz konaiaća” – M3: 72; *konać*, czyli ‘życia dokonywać, umierać’ – L 2: 423)¹⁹, a także zwrot *leżeć na śmiertelnej pościeli* („Staw sobie przed oczy człowieka na śmiertelnej pościeli leżącego” – M4: 5).

We fragmentach, w których zakonnice piszą o rodzajach śmierci, do podstawowego znaczenia wyrazu *śmierć* dołączane są nowe wartości znaczeniowe, a nazwać je można – ze względu na wartość semantyczną – teologicznymi. Zwykle wówczas nazwa *śmierć* występuje w połączeniu z przydawką. Siostry wymieniają *śmierć złą*, inaczej zwaną *śmiercią grzesznych* czy *śmiercią z grzechu* („Uwaz ze abo umrzesz śmiercią złą to śmiercią grzesznych” – M1: 68; „Uwaz smierc zgrzechu ktora iest naŷgorsza ŷ wszyscy nią zli umierają” – M2: 72); *śmierć drogą*, inaczej *śmierć Świętych* albo *śmierć z łaski Bożej* („abo śmiercią drogą, To iest śmiercią Świętych” – M1: 68; „Uwaz smierc z łask Bożęj którą kazdy sprawiedliwy umiera” – M2: 72). Gdy piszą o śmierci grzesznych/z grzechu, nie chodzi zakonnicom o harmatologiczny aspekt śmierci w chrześcijaństwie (czyli o rozumienie śmierci jako następstwa grzechu pierworodnego), ale o umieranie człowieka pozostającego w stanie grzesznym (nieoczyszczonego z grzechów ciężkich), śmierć świętych zaś to śmierć w stanie łaski uświęcającej. Nawiązuje to do biblijnego obrazu *śmierci do życia*²⁰.

Ponadto zakonnice wskazują, że to, co potocznie zwane jest *śmiercią*, składa się z trzech etapów. Piszą zatem o *śmierci pierwszej*, *wtórej* i *trzeciej*. To, co dostrzegalne dla człowieka, zawiera się w *śmierci pierwszej*: „dzieli sie dusza od ciała” (M2: 72), w *śmierci wtórej* „dzieli sie od duszy łaska Boza” (M2: 72), w *śmierci trzeciej* „dzieli sie Swiat ŷ iego moznosc od Człowieka” (M2: 72). *Śmierć pierwsza* zatem ściśle związana jest z cielesnością, a *śmierć druga* z życiem duszy: „Pierwszą Śmiercią umarłych grzebią wziemi ludzie. Drugą Śmiercią umarli odpoczywają wniebie” (M2: 72). Podział na etapy śmierci ma również swój biblijny rodowód²¹.

Autorki rękopisów wskazują na jeszcze jeden rodzaj śmierci – dla *świata*²². Nie jest to śmierć w znaczeniu eschatologicznym, ale rodzaj śmierci przeżywany za życia, stanowiący swoisty cel osób, które pragną zjednoczenia z Bogiem, i warunek tegoż stanu („Naucz sie teraz umrzeć swiatu, abyś umiała ŷ zaczęła wten czas żyć Bogu” – M1: 67–68)²³.

18 Jak zaznacza Włodzimierz Wysoczyński (2012: 207–208): „językowe uchwycenie rozumienia umierania tworzą liczne eksplikacje semantyczno-etymologiczne dopalania się życia [...] eksplikacje uwytłaczają zasadniczo dwa wymiary rozumienia umierania: kończenie się życia oraz ostatni kres życia, tj. okres bezpośrednio poprzedzający zgon”.

19 W. Wysoczyński (2012: 228) zwraca uwagę, że „skon stanowi moment kulminacyjny w rozpatrywanej przestrzeni śmierci”, a sens ten oddają zespoły leksemów, np. *skón, skonanie, skonać*.

20 „[...] ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie do życia; ci, którzy pełnili złe czyny – na zmartwychwstanie do potępienia” (J 5, 29). Cytaty z Biblii i sigła podaję za *Biblią Jerozolimską*, wyd. 1, Pallotinum, Poznań 2006.

21 Na przykład w Apokalipsie czytamy: „Zwycięzcy śmierć druga na pewno nie wyrządzi krzywdy” (Ap 2, 11).

22 Wśród wyróżnionych określeń kursywą pozostawiam jedynie te, które pochodzą z rękopisu, pozostałe wyróżniam drukiem rozstrzelonym.

23 Warto nadmienić, że motyw śmierci dla świata pojawia się w wielu medytacjach, nie tylko tych traktujących o śmierci i umieraniu.

Cechy śmierci

Śmierci, według zakonnic, można przyporządkować szereg cech. Cechy te językowo wyrażane są w sposób deskryptywny, niejednokrotnie to kilkuwyrazowe albo kilkudzaniowe opisy cechy bez użycia jej nazwy w formie rzeczownika lub przymiotnika.

Najbardziej eksponowaną cechą śmierci w rękopisach jest *nieodporność, nieuchronność, pewność*: „Uwaz kilka własności Smierci ze iest pewna bo ȳ dekretna nię nie odmienny ȳ nikt ieȳ ani uszedł ani uydzie” (M3: 72), „umrzesz ȳ zȳc nie będziesz, chobȳs był mocnȳ Zdrowȳ młody to umrzesz, iest to rzec nie omȳlna” (M1: 66). Autorka jednego z rękopisów, wskazując na nieuchronność śmierci, nazywa ją *przyrodzoną* („Uwaz smierc przyrodzoną którą kazdȳ człowiek obumiera” – M2: 71).

Śmierć jest *nieprzewidywalna*, nieznany jest moment jej nadejścia:

kiedy kto umrze czy iedząc Czy się Modląc, Czy smiejąc nikt nie zgadnie Czy Spodzianie, Czy nagle, zdługili choroby Czy ztrefunku albo zprzȳpadku iakiego, pospolicie wten czas gdy oni namni mȳśliwȳ przykładem Ewangelicznego złodzieia przypada ȳ co naȳlepszego wdomu to iest Duszę porywa (M1: 66).

Nie tylko czas śmierci jest nieprzewidywalny, ale także miejsce i sposób: „Ze czas mieȳsce Sposob smierci niepewnȳ nie wiesz gdzie ȳ iako zginiesz” (M3: 73). Z nieprzewidywalnością ściśle związane jest to, że śmierć może być *nagła* i często zaskakuje umierającego: „Wiele umiera niespodzianie nagle, bo którȳ sie godziny nie spodziwamy Sȳn Człowieczȳ przȳidzie” (M1: 68), „Tak wiele nagle umiera” (M3: 73).

Kolejną cechą śmierci jest *nieubłagalność*: „Wszȳtko kończąc, Smierc iest nie uȳta nie da sie uprosić, Wȳkupic sie ieȳ trudno” (M1: 66).

Śmierć jest *najcięższym*, czyli ‘najtrudniejszym, najsmutniejszym’, *doświadczeniem* człowieka:

Uwaz iako na swiecie niemasz nic cieszszeo nad smierc, wiele iest rzecȳ cieszkich niewesołych, przȳkrȳch, przȳkre są choroby, przȳkre ludzkie iezȳki, przȳkra ȳ cięszka ubogiemu człowiekowi bieda, cieszkie wȳgnanie poniewieranie się niewola, ale smierc naȳcieszsza (M2: 70).

Jest także *gorzka i straszna*: „Sama pamiątka ieȳ gorzka, sam obraz straszny” (M2: 70). Te negatywne cechy śmierci powinny jednak – wskutek postępowania zakonnic w doczesnym życiu – zostać wyeliminowane. Pozbycie się lęku przed śmiercią powoduje także zniwelowanie tych cech samej śmierci.

Autorki rękopisów akcentują też to, że śmierć jest jednym z tych nielicznych doświadczeń, które mogą przydarzyć się *tylko raz*:

Raz tylko smierc trzeba umrzec, atak ze ani sprubowac ani się poprawic ani powtorzyc godzi. Drzewo podcięte na którą kolwiek stronę padnie, iusz tak zostanie, iaką cie smierc zastanie iusz taką na wieki będziesz (M3: 73).

W analizowanych tekstach można wskazać także fragment służący pewnego rodzaju wizualizacji śmierci²⁴, aczkolwiek jest to obraz metaforyczny i głównie nakierowany na podkreślenie uniwersalizmu śmierci:

Niema oczu bo nanikogo ani na Papiezow, ani na Cesarzow na ich koronę ĩ berła nieogląda się. Niema uszów bo zadenmi prozbami użyc się nie da. Niema nosa bo ieř żadna swiata tego nařwdzeczniejsza niezaleci wonia, ani kwiatkow ani balsamow nie wacha, ale to wszętko tłucze ĩ scina, naga iest bo ani sie uzali nad ubogim, ani respektuie na bogactwa wszętska. Wszętka iest zkosci bo wszętka twarda, wszętka bez ciała bo na zadne ĩ piękne twarzęczki niedba ĩ Helenę gładkie ĩ szpetne Bewę do grobu poręwa ĩ bez braku kazdego wdoł wrzuca (M2: 70–71).

Uczucia towarzyszące myśleniu o śmierci

Podstawowym uczuciem towarzyszącym myśleniu o śmierci bądź samej śmierci jest *strach*. Autorki medytacji wskazują sposób jego przezwyciężenia. Nie boi się śmierci ten, kto na nią czeka, kto spodziewa się jej cały czas, ten, komu nie zależy na życiu doczesnym: „Ten sie ieř nie boi kto na nią czeka, kto ořcie doczesne nie stoi, Wieczne się Spodziewa uczęyn tak” (M1: 67). Strach przed śmiercią może być też osłabiony, staje się nieduży u tych osób, które mają *dobrze sumienie*: „Gdębys Sumienie dobre miała Smierci bęs sie nie bardzo bała” (M1: 67). Dla tych zaś, które śmierci się boją, niebezpieczeństwem jest długie życie: „Jeřeli iest strach umrzec podobno niebespieczni bęndzie dłuży żyć” (M1: 66). Dążeniem więc zakonniczy winno być przezwyciężenie strachu przed śmiercią.

Śmierci towarzyszy również *strapienie*. Główne powody zmartwienia osoby umierającej to zmarnowany podczas życia czas, złe uczynki popełnione w przeszłości oraz utracone szanse na czynienie dobrych rzeczy:

Trapi go sam czas strawiony na próżnowaniu albo na czym złym którego mu był P. Bog pozwoili na to aby go chwalił y iego Maiestatowi Boskiemu pilnie służył. Trapi go tak wiele dobrych okazy zaniebanych w których mogł sobie na łaskę Bożą y na chwałę w niebie zasłużyć (M4: 5);

Oto naprzód trapią go uciechy y roskoszy ktorych zazywał [...]. I grzechy ktore mu na ten czas przychodzą na pamięć, oziębłość w służbie Bozey y lenistwo (M4: 5).

Rozłąka ze światem i ciałem jest także powodem *ucisku*:

Uwasz sobie w iakiem ucisku dusza konającego człowieka przy smierci, gdy widzi isz wszystkiego odszczepić musi y na tym swiecie zostawi a między naszemi rzeczami y od własnego ciała oddalić sie musi (M4: 6).

Tym samym okolicznościom śmierci towarzyszyć może *smutek* i *gorzkość*: „Na ten czas wszystko się ieř w gorzkość odmienia y w niewypowiedziany smutek bo odchodzi od rodzicow,

24 Podobną funkcję pełni również sięganie po biblijne obrazy, zwłaszcza przywołanie nowotestamentowego porównania śmierci do złodzieja (M1: 66). Porównanie to zostanie omówione w dalszej części artykułu.

braci, siostr, przyjaciół, Dobrodzieiów” (M4: 6). Niekiedy umieraniu może towarzyszyć *rozpacz*: „w desperacyey y rozpacz y zbawieniu swoim z tego swiata schodzą” (M5: 7). I tu również odpowiednie zjednoczenie z Bogiem, praca nad sobą mogą pozbawić człowieka w obliczu śmierci takich uczuć i wspomnianego ucisku; to właśnie ma stać się celem zakonnic.

Z umieraniem może być złączony również *żał*. Pojawia się on wówczas, gdy umierający ma świadomość, że minione życie mogło być lepsze:

Czy niebędziesz załowała na ten czas y narzekała na się zes Świętym natchnieniom Boskim nie była posłuszna, zes niedbale w zakonie żyła, zes Świętych Sakramentów łada iako zazywała y tak wiele łask Boskich przez niedbalstwo swoje straciła (M4: 5).

Żał i męka towarzyszą śmierci także wówczas, gdy człowiek mocno przywiązany jest do doczesnego świata i jego rzeczy:

Uwasz iaki żał y mękę czuią przy śmierci tacy ludzie którzy to poniewolnie umierać muszą, gdy to wszystko zostawić im przychodzi o co się usilnie starali y w czym się bardzo kochali. Boli ich to ze tego z sobą wziąć nie mogą (M5: 7).

Najczęściej jednak uczucia te się kumulują i w momencie śmierci pojawia się nie jedno, ale szereg uczuć, zwłaszcza tych negatywnych: „Uwasz niewypowiedzany ucisk y utrapienie które miewają w ostatni moment życia przy śmierci tacy ludzie którzy daremną nadzieję długiego życia uwiedzeni pochlebiali sobie” (M5: 6), „Uwasz sobie w iakich wątpliwościach, boiaźni, strachu y goszkosci iest człowiek konający, gdy widzi ze z całego żywota swego musi rachunek oddać Sędziemu Sprawiedliwemu” (M4: 6). Te negatywne uczucia przywoływane są jako przestroga. Zakonnica bowiem – według autorek medytacji – powinna tak przygotować się na śmierć, aby nie doświadczać takich emocji.

Przygotowanie do śmierci

Istotną kwestią medytacji jest wskazanie jej odbiorcy, czyli zakonnic, sposobu, jak przygotować się na śmierć. Zgodnie z analizowanym tekstem trzeba żyć jak święci: „Gotuż ze sie do Śmierci żyi iako Święci a umrzesz tak iako oni” (M1: 68), prosić o łaskę Boga: „Pros o łaskę Boga, abyś była na to wýście gotowa” (M2: 69), traktować życie jak pielgrzymkę: „Pilgrzymką iestes, tak ze przechoc iako pielgrzymowie” (M3: 73), pilnować się, by być stale gotowym na śmierć: „iak pilna ma byđz ta gotowość, abým na wieki nie narzekała” (M3: 73), „Bierz ze sobie ty z cudzego przykładu naukę zebys sobie długiego żywota nie obiecywała y lat wielu, ale się na każdy dzień y na każdą godzinę śmierci spodziewała y do niey gotowała” (M5: 6); nie przywiązywać się do niczego w świecie: „Uwasz iako tu do czego masz serce wiązać, ponieważ im się scisli przywiążesz albo Affektem przykliisz tym ten rozbrat będzie ciesząc y gwałtowniejszy” (M3: 73), „iezelis tesz y ty nie miała zbytecznego do rzeczy stworzonych afektu a naucz się odrywać od nich serce twoie zebys tego gorzko przy śmierci nie załowała” (M4: 6), a nawet *gardzić doczesnymi pociechami*: „naucz się gardzić wszystkimi doczesnymi pociechami” (M4: 6). Kolejna rada skierowana

do zakonnicy, która chciałaby się dobrze przygotować na śmierć, brzmi: *utrapienia cierpliwie znosić*. „naucz się [...] utrapienia cierpliwie znosić, zebys przy smierci niemiała tego utrapienia i ucisnienia” (M4: 6).

Sposobem na przygotowanie się na śmierć jest także *medytowanie* o niej. Kierowanie myśli ku momentowi umierania ma powodować zmiany w postępowaniu, które pozwolą zakonnicy dobrze się do momentu odejścia z tego świata przygotować: „Mysle sobie co teraz trzeba czynić zebys takiego przy smierci ucisku [żału nad swym życiem – dop. E.Z.] nie miała” (M4: 5), „Staw sobie przed oczy człowieka na smiertelney pościeli leżącego opuszczonego od lekarzow y bliskiego smierci” (M4: 5). Sama *pamięć o śmierci* stale towarzysząca zakonnicy pomaga nie popełniać grzechów: „Pamiętay na ostatnie rzeczy a na wieki nie zgrzeszysz” (M5: 6), „Pros Pana Boga o to abys za łaską iego zawsze miała w pamięci śmierć a pamiętaiąc na nią ostrożnie żyła” (M5: 6), „jednak y ty sama o to się staray przez częste przypominanie sobie smierci” (M5: 7).

Powoływanie się na autorytet

Medytacje to tekst będący swoistą mapą, którą medytująca zakonnica wypełnia treścią. Na tej mapie pojawiają się często odwołania do autorytetów. Ponieważ jedną z bardziej wyrazistych cech medytacji jest ich biblijność, autorytet Biblii – jako świętej księgi chrześcijaństwa – jest przywoływany wielokrotnie również w kontekście rozważań o śmierci. Autorki medytacji odnoszą się do fragmentów zarówno Starego, jak i Nowego Testamentu.

Do ST bezpośrednio odsyła odwoływanie się do postaci proroka Daniela:

Uwasz to sobie co Daniel S. Prorok powiada o Baltazarze Krolu który przy bankiecie nie o smierci nie myśląc ani się iey spodziewając obaczył rękę na scianie piszącą te słowa. Zliczył Bog królestwo twoie (M5: 7).

Słowa te nawiązują do fragmentu z Księgi Daniela o uczcie Baltazara (Dn 5, 1–30). Do ST odsyła także fragment: „Prozność nad proznościami y wszystko prozność...” (M4: 5), a autorka rękopisu przypisuje te słowa królowi Salomonowi²⁵ (fragment ten zaczerpnięty jest z Księgi Koheleta 1, 2n).

Powoływanie się na autorytet Nowego Testamentu to ogniwo prowadzące do autorytetu Chrystusa. Autorki rękopisu chętnie sięgają po obrazy ewangeliczne. Wystąpiły głównie nawiązania do przypowieści o bogatym głupcu²⁶ (Łk 12, 13n). Ponadto śmierć porównywana jest do ewangelicznego złodzieja²⁷ (por. Mt 24, 42–44).

Obok odwołań do tekstu biblijnego w medytacjach wystąpiły przede wszystkim odesłania do słów świętych Kościoła katolickiego. Stwierdzenia – niezaznaczone w tekście jako cytaty,

²⁵ Badania biblijne odnoszą się krytycznie do utożsamiania autora Księgi Koheleta, z której pochodzi cytat, z królem Salomonem (zob. *Biblia Jerozolimska*: 875, przypis 1,1).

²⁶ W rękopisie czytamy: „Przypomni sobie owę przypowieść wktorey P. Jezus wprowadza bogatego ale skąpego Pana który zebrałszy wiele bogactw pochlebnie sobie y lata długie obiecuie mówiąc Duszo moia masz wiele dobr zebranych na wiele lat, iedz, pij, bankietuy się” (M5: 6).

²⁷ „Czy się Modłąc, Czy śmiejąc nikt nie zgadnie Czy Spodzianie, Czy nagle, zdługili choroby Czy ztrefunku albo zprzypadku iakiego, pospolicie wten czas gdy oni namni myśliwy przykładem Ewangelicznego złodzieia przypada y co najlepszego wdomu to iest Duszę porywa” (M1: 66).

bez wskazanego tekstu źródłowego²⁸ – przypisywane ważnym postaciom w historii duchowości chrześcijańskiej stają się dla zakonnic doskonalącej się w życiu duchowym niekwestionowanymi drogowskazami, pełnią więc funkcję wysoce perswazyjną. W analizowanych medytacjach pojawiły się odniesienia do słów dotyczących śmierci lub momentu umierania Tomasza à Kempis²⁹ oraz świętych: Mikołaja³⁰, Marcina³¹, Ambrożego³², Hieronima³³, Marii Egipcjanki³⁴, Piotra z Alkantary³⁵ i Mikołaja z Tolentino³⁶.

Wspólnota zakonnic w XVII wieku stanowiła bardzo ważną część społeczeństwa. „Klasztor żeński był społeczną i religijną instytucją od dawna istniejącą, zakorzenioną w społeczeństwie, mającą nań wpływ i niejako do jego ogólnego obrazu konieczną” (Borkowska 2002: 11). Nie da się jednak nie zauważyć znacznej odrębności czy wręcz specyfiki tej grupy na tle innych funkcjonujących w społeczeństwie. Choćby takie cechy zgromadzenia zakonnego, jak radykalizm religijny, życie w zamknięciu, przestrzeganie ślubów ubóstwa, posłuszeństwa i czystości, powodują, że wewnątrz tej grupy społecznej kształtuje się inne spojrzenie na wiele zagadnień, co znajduje wyraz w językowym wyrażaniu myśli, opisie rzeczywistości (por. Zmuda 2016b). I. Borkowski (2008: 265) podkreśla, że

życie wspólnoty zakonnej jest za każdym razem połączeniem dwóch nurtów. Jednym jest realizacja w doczesnym życiu powołania i charyzmatu, jakim się kieruje dane zgromadzenie jako wspólnota, a każdy do niej należący jako jednostka. Drugi nurt stanowi silnie akcentowana praca dla zbawienia wiecznego, a w perspektywie paruzji także nad dobrym przygotowaniem się na docześnie mające się rozegrać chwile agonii i śmierci.

Wszystko to sprawia, że postrzeganie (i opisywanie) śmierci – utrwalone w świadomości osoby przed wstąpieniem do zakonu – w nowej przestrzeni nabiera nowego znaczenia, jest w trakcie formacji modyfikowane, a nawet jakby kształtowane na nowo przez pryzmat stawianych zakonnic celów. Dążenie do coraz większego zjednoczenia z Bogiem – w świetle medytacji – powinno bowiem także znajdować swój wyraz w podejściu do końca doczesnego życia.

28 Najprawdopodobniej twierdzenia te znane są z przekazu oralnego właśnie, np. zapisywane są przez siostry podczas rekolekcji prowadzonych przez kapłanów.

29 Tomasz à Kempis – niemiecki zakonnik żyjący na przełomie XIV i XV w.; prawdopodobnie autor jednego z najważniejszych dzieł ascetycznych: *O naśladowaniu Chrystusa*. W owym „podręczniku duchowości” czytamy: „Zawsze więc bądź gotowy i żyj tak, aby śmierć nigdy nie zastała cię nieprzygotowanym” (s. 19) (<http://www.chwalmbyoga.pl/images/pdf/Tomasz-a-Kempis-O-naśladowaniu-Chrystusa.pdf>, dostęp: 20 maja 2017). A zatem fragment medytacji („Uważ nauki o Śmierci S. Tomasza à Kempis Tak się wkażdŷ Sprawie ŷ myśli zachowaŷ iakobŷs dziŷs abo zaraz miała umrzec” – M1: 66) jest albo znaczną parafrazą tekstu, albo przekazaniem głównej myśli zasłyszanej np. podczas innych rekolekcji.

30 W zabytku nie jest sprecyzowane, o którego świętego Mikołaja chodzi, nie występuje również żaden odnośnik do pism świętego. Być może chodzi o najbardziej znanego świętego o tym imieniu – biskupa Miry.

31 Również brak sprecyzowania, do słów którego świętego Marcina odnosi się autorka medytacji. Najbardziej znany święty o tym imieniu to Marcin z Tours żyjący w IV w.

32 Święty z IV w., arcybiskup Mediolanu, ojciec i doktor Kościoła.

33 Hieronim ze Strydonu, żyjący w IV w.; ojciec i doktor Kościoła.

34 Święta z przełomu IV i V w., pustelnica i pokutnica.

35 Święty z XVI w.; zakonnik – franciszkanin, mistyk, asceta.

36 Zakonnik żyjący w XIII w.

Zakonnica winna zatem dążyć do tak zwanej śmierci świętych, mieć ukształtowaną świadomość, że śmierć ciała (czyli tzw. śmierć pierwsza) jest tylko etapem umierania. Powinna dążyć do tak zwanej śmierci dla świata, która pomaga zachować w momencie śmierci ostatecznej pewnego rodzaju obojętność – a zatem przyjąć postawę „bycia ku śmierci” (Borkowski 2008: 266)³⁷. W zakonnej wizji śmierci mamy również miejsca wspólne z potocznym jej obrazem³⁸, jak choćby cechy śmierci (takie jak nieubłagalność, nieuchronność, nagłość itp.)³⁹. W opisie uczuć towarzyszących śmierci i umieraniu natomiast autorki medytacji kładą nacisk na sposoby przewycięzania odczuć kwalifikowanych w medytacjach jako negatywne; strach, lęk, strapienie, żal itp. świadczą bowiem – według zakonnicy – o tym, że w życiu doczesnym nie osiągnęło się doskonałości.

Spis źródeł

Rozważania rekolekcyjne XVII–XVIII w., rękopis, Archiwum Benedyktyn w Staniątkach, nr top. 606, nr inw. 261, 74 strony.
Medytacje na dziesięciodniowe rekolekcje dla Osob Zakonnych ZEBRANE Roku Panskiego 1668, rękopis, Archiwum Benedyktyn w Staniątkach, nr top. 614, nr inw. 251, 69 kart.

Bibliografia

- Biblia Jerozolimska*, wyd. 1, Pallotinum, Poznań 2006.
- Borkowska M. 1996: *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- Borkowska M. 2002: *Panny siostry w świecie sarmackim*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Borkowski I. 2008: *Siostra śmierć. Studium komunikacyjno-kulturowe funeraliów Kongregacji Sióstr Miłosierdzia św. Karola Boromeusza w Trzebnicy 1855–2005*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Dąbrowska A. 1993: *Eufemizmy współczesnego języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Dąbmska I. 1986: *Problem śmierci w kulturze chrześcijańskiej*, „Znak”, nr 1, s. 50–71.
- Dubisz S. 2002: *Język – historia – kultura: wykłady, studia, analizy*, Zakład Graficzny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa.
- EK: *Encyklopedia katolicka*, red. F. Gryglewicz i in., t. 1–20, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Lublin 1973–2014 (w artykule wykorzystano tomy: 3, 12, 17).
- ESJP XVII i XVIII: *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII w.* (online: <https://sxvii.pl>, dostęp: 6 czerwca 2018).
- Heck D. 2009: *Problem filologii. Metoda filologiczna – dzisiaj?*, „Litteraria” XXXVII, s. 7–18.
- Kolak W., Marecki J., Radoń S. 2003: *Inwentarz archiwum benedyktyn w Staniątkach*, Towarzystwo PRO ARCHIVO, Kraków.
- Krawczyk-Tyrpa A. 1996: *Tabu i eufemizmy we frazeologii*, [w:] A.M. Lewicki (red.), *Problemy frazeologii europejskiej I*, Energeia, Warszawa, s. 81–92.
- Krzyżanowska A. 1996: *Eufemistyczne wyrażanie śmierci w języku polskim i francuskim*, [w:] A.M. Lewicki (red.), *Problemy frazeologii europejskiej I*, Energeia, Warszawa, s. 93–98.
- L. S.B. Linde, *Słownik języka polskiego*, t. 1–6, Drukarnia Zakładu Ossolińskich, Lwów 1854–1860.
- LDK: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Wydawnictwo M, Lublin–Kraków 2002.

37 I. Borkowski (2008: 266) podkreśla, że owo „bycie ku śmierci” zakonnicy owocuje spokojem, „jest wyzwaniem dla tych, którzy się na nie godzą, i wyzwaniem rzuconym współczesnemu światu” (Borkowski 2008: 271).

38 Zob. więcej Borkowski 2008.

39 O obrazie śmierci zob. Łucarz 2012; Krzyżanowska 1996; Marczevska 2011.

- Łucarz A. 2012: *Językowy obraz zmarłego widoczny na nagrobkach cmentarnych w Świeciu nad Wisłą i okolicach*, „Język – Szkoła – Religia”, nr 7(1), s. 173–181.
- Marczewska M. 2011: *Oswajanie śmierci słowem – o śmierci w kulturze, języku i tekstach Jana Pawła II*, [w:] M. Marczewska, Z. Trzaskowski (red.), *Idee i wartości: humaniora Jana Pawła II*, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce, s. 187–205.
- SFJPSkor: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, red. S. Skorupka, t. 1 i 2, Wiedza Powszechna, Warszawa 1967–1968.
- Thomas à Kempis, *O naśladowaniu Chrystusa*, przeł. A. Kamińska (online: <http://www.chwalmyboga.pl/images/pdf/Tomasz-a-Kempis-O-naśladowaniu-Chrystusa.pdf>, dostęp: 20 maja 2017).
- USJP: *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. S. Dubisz, t. 1–4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003.
- Wagner H. 2007: *Dogmatyka*, przeł. J. Zychowicz, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Wysoczyński W. 2012: *Umieranie i śmierć. Wielowymiarowość językowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Zmuda E. 2016a: *Tytuły tekstów modlitewnych – struktura i znaczenie (na materiale benedyktyńskich rękopiśmiennych modlitewników z XVII w.)*, [w:] M. Mączyński, E. Horyń, E. Zmuda (red.), *W kręgu dawnej polszczyzny*, t. 1, Akademia Ignatianum w Krakowie, Wydawnictwo WAM, Kraków, s. 197–212.
- Zmuda E. 2016b: *Miejsce nazw wartości w języku zakonnic (na przykładzie siedemnastowiecznych rozmyślań dla nowicjuszek)*, „Socjolingwistyka”, nr 30, s. 173–188.

Summary

Comments about death and dying in seventeenth-century monastic meditations (selected aspects)

Keywords: language of nuns, language of meditation, death, language of the Middle Polish period.

The aim of this article is a philological analysis of the descriptions of death and dying in religious meditations. The subject of the research are seventeenth-century meditation manuscripts, authored by nuns from the order of Benedictine sisters which are kept in the archives of the abbey of St. Wojciech in Staniątki. The analysis of lexis refers to such areas as: naming death, traits of death, feelings accompanying thinking about death, preparing for death and invoking authority. It also includes the most important information about the social group of nuns and its language. The conducted analysis shows that the perception of death during religious formation is shaped almost anew, the main reason being the goals set for the nun (mainly the pursuit of holiness). Therefore, the nun should first of all strive for the so-called death of saints and work out some kind of indifference to death.